Nr. 147. Kraków, Piątek 4 Kwietnia 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupcsyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O armię Hallera.

Berlin, 4 kwietnia. (PAT). Wolff donosi: Rokowania w Spaa w kwestyi **wysadzenia w Gdańsku na ląd wojska polskiego** nie są jeszcze ukończone. **Koalicya kładzie nacisk na szybkie przewiezienie wojsk Hallera.** Z tego wynika pewne prawdopodobieństwo, że zaproponowane przez Erzbergera wyjście, mianowicie **wysłanie wojsk tych drogą lądową z okolicy Luneville przez Niemcy Foch rozważy poważnie.**

Wiedeń, 4 kwietnia. (PAT). »Neues Wiener Tagblatt« donosi z Berlina, że **rząd kategorycznie odmawia koalicyi prawa przetransportowania wojska polskiego przez Gdańsk** i Prusy zachodnie i gotów jest uskutecznić ten transport inną drogą, lecz wymaga gwarancyi od koalicyi. »N. W. Tagblatt« donosi ze Spaa, że rokowania Erzbergera z Fochem trwały do późnego wieczora. Do porozumienia w kwestyi Gdańska jeszcze nie doszło.

Wojska polskie w drodze do Gdańska.

Zurych, 4 kwietnia. „Secolo“ donosi: Trzy parowce, wiozące 21.000 żołnierzy polskich do Gdańska, wypłynęło w poniedziałek z portu Genuy.

O Gdańsk.

Poznań, 4 kwietnia (PAT). Niemieckie dzienniki powtarzają doniesienie »Corriere della Sera«, że propozycya angielska, aby **Gdańsk zamienić na wolne miasto pod ochroną związku narodów, napotyka na trudności i jest uważaną tylko za zarządzenie, mające charakter tymczasowości.**

Z Sejmu.

USTAWA O NIETYKALNOŚCI POSELSKIEJ.

Warszawa, 4 kwietnia. (PAT). Komisya prawnicza pod przewodnictwem pos. Marka w obecności ministra i delegatów ministerstwa sprawiedliwości uchwaliła, według referatu posła Liebermanna, projekt ustawy o nietykalności poselskiej. **Projekt odrzuca dopuszczalność aresztowania posła »in flagranti«**, zresztą przyjmuje według uchwały sejmowej uchylenie się od zeznań w sprawach, powierzonych z tytułu posłowania. **Korespondencya posłów nie podpada cenzurze**, telegramy zaś tylko wtedy, gdy naruszają tajemnice wojskowe i państwowe. —

KWESTYA ROLNA.

Komisya rolna w obecności ministra rolnictwa, oraz szefa wydziału, Okołowicza, przeprowadziła dziś ogólną rozprawę w przedmiocie reformy agrarnej, w której zabierał głos szereg posłów. Poseł S t a p i ń s k i przedłożył projekt zasadniczy, zmierzający do uchwalenia **ustawy ramowej**, zaznaczając, że projekt rządowy przewleka reformę. Poseł D ą m b s k i stwierdził istnienie momentów stycznych między projektem rządu a Piastowców, z uwagi jednakże na zachodzące różnice przedłożył wniosek, aby za podstawę dyskusyi przyjąć wniosek Piastowców. Minister J a n i c k i odpierał zarzuty posła Stapińskiego, jakoby projekt rządowy miał na celu przewlekanie reformy agrarnej. Poseł W i t o s oświadczył, że reforma agrarna jest sprawą ogólno-państwową nie tylko pod względem społecznym, lecz i narodowym. — Przestrzega przed prywatą i oportunizmem, których straszne skutki objawiają się dziś w Galicyi wschodniej i gdzieindziej. Zaznacza, że **jeżeli Sejm nie załatwi się z reformą agrarną w czasie najbliższym, to załatwi ją kto inny ze szkodą dla ogółu.** Poseł Stanisław G r a b s k i oświadcza się za reformą, uważa jednakże, że należy ją ułożyć tak, aby nie wywołała wstrząśnienia. Podobnie przemawiał poseł S t a n i s z k i s. Dalsza dyskusya odbędzie się na następnem posiedzeniu.

CZAS PRACY.

Komisya ochrony pod przewodnictwem posła Z i e m i ę c k i e g o w obecności ministra I w a n o w s k i e g o uchwaliła odnieść się do wszelkich zrzeszeń robotników i pracodawców, aby wyrazili **opinię co do czasu pracy**, oraz wybrała podkomitet, złożony z pięciu członków, który ma opinie przedłożone przeglądnąć i przedłożyć komisyi.

WALKA Z LICHWĄ.

Komisya aprowizacyjna pod przewodnictwem posła M i e r z e j e w s k i e g o w obecności ministra M i n k i e w i c z a rozpatrywała wniosek o zniżenie cen soli. Rozstrząsano następnie wniosek nagły o **dostarczenie żywności Lublinowi.** Wreszcie aprobowano dekret, ustanawiający **urząd walki z lichwą**, przyczem wyrażono zdanie, iż należy wzmocnić egzekutywę co do urzędu.

POMIESZCZENIE DLA OFICERÓW.

Komisya wojskowa pod przewodnictwem posła A n u s z a omawiała projekt tymczasowej ustawy o rekwizycyi pomieszczeń dla oficerów i urzędników wojskowych.

PŁACE NAUCZYCIELI.

Komisya oświatowa pod przewodnictwem posła B a r d l a zatwierdziła w trzeciem czytaniu wszystkich 18 paragrafów projektu ustawy o ustaleniu i wynagrodzeniu nauczycieli szkół powszechnych.

ODPOWIEDŹ NA INTERPELACYĘ.

Warszawa, 4 kwietnia. (PAT). W odpowiedzi na interpelacyę posła P u ż a k a **w sprawie zamordowania delegacyi rosyjskiego »Czerwonego Krzyża« w Łapach**, wystosował minister spraw wewnętrznych pismo do marszałka Sejmu, w którem oświadcza: Komisya śledcza wojskowo-cywilna, delegowana do zbadania sprawy, uchwaliła, że, po pierwsze: delegaci rosyjskiego »Czerwonego Krzyża« zostali usunięci z granic państwa polskiego na skutek polecenia ministra spraw zagranicznych dnia 29 grudnia 1918 roku na podstawie uzasadnionych przypuszczeń, że celem ich jest agitacya na rzecz republiki sowietów. Powtóre, mianowany dowódcą eskorty przez rotmistrza żandarmeryi, podchorąży Maryan Lasocki, po odwiezieniu delegatów do granicy Królestwa, powierzył dalsze ich eskortowanie pięciu nieznanym ludziom, których też należy podejrzywać o popełnienie mordu. Podchorąży Maryan Lasocki po ustaleniu przez komisyę śledczą wojskowo-cywilną przypuszczalnej jego winy okazania pomocy sprawcom mordu, został uwięziony w dniu 13 marca i oddany pod sąd wojenny. Przesłuchania go przez sąd wojenny jeszcze nie było, gdyż akta komisyi śledczej wojskowo-cywilnej z dnia 10 marca nadeszły do sądu wojennego kilka dni temu. — Minister spraw wewnętrznych: **Wojciechowski.**

Ustąpienie wicemin. Wróblewskiego.

Warszawa, 4 kwietnia (Tel. pryw.) »Przegląd Wieczorny« donosi, że wiceminister w ministerstwie spraw zagranicznych, **Wróblewski, ustępuje z tego stanowiska** i wróci na stanowisko naczelnika prezydyum Rady ministrów.

Na wiceministra spraw zagranicznych upatrzony jest p. Skrzyński, znany z działalności w dyplomacyi austryackiej.

Ministerstwo spraw zagranicznych przenosi się do pałacu Bruchlowskiego.

Powrót Paderewskiego.

Warszawa, 4 kwietnia (Tel. pryw.) Premier P a d e r e w s k i powrócić ma z Paryża już 10 kwietnia.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Prezydent Paderewski odjeżdża jutro z Wiednia w dalszą podróż do Paryża.

Białoruś pragnie unii z Polską.

Nowogródek Miński, 4 kwietnia (PAT). W Nowogródku odbył się zjazd przedstawicieli białoruskich w obecności przeszło 100 osób. — Ukonstytuowano radę krajową białoruską, **oświadczającą się za łącznością Białorusi z państwem polskiem.**

Zasiewy na kresach wschodnich.

Warszawa, 4 kwietnia (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 2 kwietnia ustaliła regulamin wewnętrzny obrad rady ministrów. Rada przyznała kredyt w kwocie zwrotnej **7 milionów marek na przeprowadzenie zasiewów na kresach wschodnich.** Rozpatrywano sprawę uruchomienia robót publicznych, zwłaszcza sprawę budowy dróg wodnych w Galicyi, wreszcie zajmowano się sprawą stosunków, panujących w Suwalszczyźnie.

Wichrzenia niemieckie.

Grodno, 4 kwietnia (PAT). Wbrew umowie, zawartej z rządem polskim w dniu 5 lutego w Białymstoku, **Niemcy nie dopuszczają do urzędowania komisarza polskiego w Grodnie i okolicy.**

Bolszewicy litewscy.

Grodno, 4 kwietnia (PAT). Rosyjskie pismo komunistyczne »Nabat«, tłoczono w drukarni miejscowej rady żołnierskiej, a pozostające w porozumieniu z miejscowymi komunistami, rozwija agitacyę za wywołaniem zaburzeń w Grodnie i za ujęciem władzy przez komunistów.

Centralna rada robotnicza w Stanisławowie.

Lublin, 4 kwietnia. Pisma kijowskie donoszą: W Stanisławowie została utworzona **centralna rada robotniczych i chłopskich deputatów.** — Ukraińscy żołnierze dążą do połączenia się z Węgrami sowieckimi i z ukraińskim rządem sowietów, celem walki przeciw koalicyi, Polsce i Rumunii.

Przewrót na Węgrzech korzyścią Polski

Londyn, 4 kwietnia. (PAT). »Times« pisze: Rzeczą konferencyi pokojowej jest teraz utrwalić Niemców w tem przekonaniu, że wykrętami i intrygą niczego nie zdobędą i upadek Węgier, oraz niepokoje w Egipcie, które wypadły w tym samym czasie, nie są w możności sprowadzić ententy z raz obranej drogi. Konferencya popełniła już wiele błędów, ale **nie pozwoli się zepchnąć ze stanowiska podyktowania Niemcom warunków pokoju.** Te warunki między innemi powinny zawierać utworzenie silnej Polski z dostępem do morza. Najwidoczniej **Niemcom**, mimo, że wyrażali w tej sprawie najrozmaitsze poglądy, **ani do głowy nie przyszło, że rewolucya węgierska, która, zdaniem ich, miała podziałać umiarkowanie na aliantów, właśnie skłania ich bardziej do ofiarowania Polsce Gdańska. Im bardziej jest Polska zagrożona w swoich granicach, tem ważniejszem się staje, aby dać jej możność bezpośredniej komunikacyi z jej przyjaciółmi z zachodu.**

Niemcy o Polsce.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). »N. W. Tagblatt« donosi:

W najbliższym czasie pokaże się, czy koalicya, która upatruje w Polsce klucz swej polityki przeciw bolszewizmowi przejdzie do czynnych kroków, czy też ograniczy się do biernej roli, to znaczy czysto ochronnych zarządzeń. W tutejszych kołach nie wiedzą nic, jakoby przez niemiecką Austryę miały być przetransportowane wojska koalicyjne. Co do proklamowania stanu wyjątkowego w Polsce powiada dziennik, że nie wiedzieć, czy to zarządzenie wskazuje na to, że rząd polski oczekuje posiłków koalicyi, czy też, że zamierza o takie posiłki prosić wobec zagrożenia kraju. Taksamo nie jest jeszcze pewnem, czy wojska koalicyi przybędą do Polski przez Gdańsk, czy też drogą lądową.

Z prac kongresu.

KONIECZNOŚĆ TAJEMNICY.

Londyn, 4 kwietnia. W angielskiej Izbie gmin Bonar Law odpowiedział na interpelacyę w sprawie odszkodowań ze strony Niemiec, że niemożliwą jest odpowiedź. **Traktat pokojowy nigdy nie przyjdzie do skutku, jeżeli każdy artykuł będzie naprzód ogłaszany.**

MIĘDZYNARODOWE USTAWODAWSTWO PRACY.

Paryż, 4 kwietnia (PAT). Komisya dla międzynarodowego ustawodawstwa pracy, której celem jest **obmyślenie wspólnej akcyi w kierunku ulepszenia warunków pracy** ukończyła swoje obrady. Pierwsza część projektu traktatowego przewiduje utworzenie stałego międzynarodowego ustawodawstwa pracy. Ta stała organizacya ma obejmować naczelną radę, która będzie miała w swem gronie także reprezentantów neutralnych państw, będących członkami ligi narodów, oraz **międzynarodowe biuro pracy** pod kierunkiem rady administracyjnej. Drugą część tworzą formuły, obejmujące zasadnicze deklaracye w sprawach, mających dla ogółu robotniczego ważne znaczenie. **Deklaracye te mają być pomieszczone w traktacie pokojowym.** Tekst tych deklaracyj w formie proponowanej przez komisyę jest następujący:

Wysokie strony, zawierające traktat, oświadczają, że przyjmują następujące zasady i zobowiązują się do starania się o ich urzeczywistnienie zgodnie ze wskazówkami, które odnośnie do ich praktycznego zastosowania będą ustanowione przez międzynarodową konferencyę pracy.

1) Ani w prawie ani w praktyce praca istoty ludzkiej nie powinna być porównywana do towaru albo do jakiegokolwiek przedmiotu handlowego.

2) Prawo stowarzyszania gwarantuje się robotnikom we wszystkich kierunkach nie sprzeciwiających się prawu.

3) Dziecko nie może być dopuszczone do pracy w przemyśle i handlu przed ukończeniem 14 roku życia, a to w tym celu, aby zabezpieczyć rozwój jego siły i wykształcenie.

4) Między 14 a 18 rokiem życia mogą być chłopcy i dziewczęta używani tylko do pracy, która da się pogodzić z wymogami ich hygienicznego rozwoju i pod warunkiem, że ich zawodowe, względnie ogólne wykształcenie, będzie dalej zapewnione.

5) Każdy pracujący ma prawo do wynagrodzenia, zapewniającego poziom życia stosownie do cywilizacyi danego czasu i kraju.

6) Dla wszelkich robotników konieczny jest wypoczynek tygodniowy (prawdopodobnie jeden dzień w tygodniu).

7) Praca w przemyśle ma być ograniczona do 8 godzin dziennie albo 48 godzin na tydzień z wyjątkiem tych krajów, w których klimatyczne warunki, pierwotny stan przemysłu albo inne specyalne warunki wymagają odrębnych zarządzeń, zgodnych z koniecznością wydajności pracy. Dla tych krajów międzynarodowa konferencya pracy ustali osobne zasady.

8) Robotnicy obcych narodowości, dopuszczeni do pracy w jakimkolwiek kraju oraz ich rodziny, będą mieli prawo do korzystania z wszystkich postanowień, odnoszących się do warunków pracy i do wszystkich socyalnych ubezpieczeń, o ile w ich rodzinnym kraju obywatele jego państwa, w którym znaleźli pracę, takiemi cieszą się prawami.

Koalicya wobec bolszewizmu na Węgrzech i w Austryi.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). »N. W. Journal« donosi:

Według informacyi, otrzymanej od neutralnego dyplomaty koalicya stanęła wobec bolszewizmu na Węgrzech na stanowisku, że w najkrótszym czasie musi się pokazać, czy za obecnym rządem stoi większość ludności. Zwłaszcza prezydent Wilson, którego nazywają fanatykiem prawa samookreślania narodów, **obstaje przy tem, aby na Węgrzech przeprowadzić wybory na jak najszerszej podstawie pod kontrolą koalicyi.** Dopiero decyzya reprezentacyi ludu, w ten sposób wybranej, będzie obowiązującą. — Koalicya jest przekonaną, że **ogólne wybory okażą opór włościaństwa przeciw bolszewickim tendencyom. Co dotyczy niemieckiej Austryi, to koalicya uznaje obecne zgromadzenie narodowe, jako wyraz woli większości narodu** i poprze też rząd niemieckiej Austryi nawet wojskowo przeciw zamachom ze strony mniejszości komunistycznej.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Francuski poseł w Wiedniu Allize odwiedził wczoraj kanclerza państwa Rennera, któremu oświadczył, że głównym **celem misyi jest zbadanie potrzeb i życzeń niemieckiej Austryi.** Po zniesieniu blokady przybędzie delegacya kupców i przemysłowców do niemieckiej Austryi dla nawiązania stosunków handlowych. Rzeczpospolita francuska jest bardzo w tem interesowana, aby przywrócono normalne stosunki gospodarcze między Francyą a Austryą. Kanclerz Renner podziękował za dobre zamiary posła francuskiego i oświadczył między innemi, że pokój może być utrzymany jedynie pod warunkiem, że niemiecka Austrya nie będzie zawikłana w afery międzynarodowe i **teren niemieckiej Austryi nie będzie terenem operacyjnym koalicyi przeciw Węgrom.** Pos. Allize zapewnił, że o ile wie o podobnym planie koalicya nigdy nie myślała.

AKCYA KOALICYI PRZECIW WĘGROM.

Wiedeń, 4 kwietnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Amsterdamu: Biuro prasowe Radio podaje informacye dzienników amerykańskich, że **siły zbrojne koalicyi w drodze na** Węgry wysadzono na ląd w Konstanzy.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Paryża:

Rada czterech odbyła w środę posiedzenie, na którem obradowała w dalszym ciągu **nad sprawami, dotyczącemi wschodniej Europy.** Po obradach wydano komunikat, powiadający, że **generał Smuts udaje się na Węgry**, aby zbadać pewne zagadnienia, które wyłoniły się w związku z zawieszeniem broni, co do których najwyższa rada pragnie otrzymać szczegółowe informacye.

Pod komendą francuską.

Brzecława, 4 kwietnia (PAT). Czesko-słowackie biuro prasowe donosi:

Generał francuski Hennocque przybył do Koszyc i objął komendę nad tamtejszymi wojskami okupacyjnemi.

Z przeszłości Karoly'ego.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). »Neues Acht-Uhr-Blatt« donosi za paryską »Humanité«, że podczas wielkiej dyskusyi politycznej w Izbie francuskiej deputowany Mucet podał wiadomość, że wedle sprawozdania posła francuskiego w Bernie, **hr. Karolyi posłowi temu w grudniu r. 1917 uczynił propozycyę wywołania na Węgrzech powstania, aby zmusić mocarstwa centralne do zawarcia natychmiastowego pokoju.** Równocześnie zdradził hr. Karolyi planowany atak Niemców na Chemin-des-Dames. Propozycyę Karolyego za poradą ambasadora francuskiego w Rzymie poseł w Bernie odrzucił.

Niemcy w armii węgierskiej.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). »Die Zeit« i »Der Neue Tag« donoszą, że wczoraj rano 1.700 komunistycznie usposobionych żołnierzy niemiecko-austryackich pod wodzą Rothziegla wymaszerowało **ku granicy węgierskiej**, skąd koleją przewieziono ich do Szopronia. Będą oni wcieleni jako pułk niemiecko-austryacki do czerwonej armii węgierskiej. Są to przeważnie ludzie, którzy należeli w Wiedniu do czerwonej armii, do których przyłączyło się też wielu bezrobotnych.

POMOC Z WIEDNIA.

Wiedeń, 4 kwietnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Budapesztu: Po południu przybył tu pociąg specyalny, **wiozący 1.200 Wiedeńczyków, którzy, jako ochotnicy, przyłączyli się do czerwonej gwardyi węgierskiej.**

Wiedeń, 4 kwietnia. (PAT). »Die Zeit« donosi, że w dalszym ciągu odchodzą z Wiednia oddziały czerwonej gwardyi na Węgry. Domagały się one od zarządu kolejowego specyalnych pociągów. Zarząd kolejowy odmówił. »Die „Zeit“ zapewnia, że oddziały te odchodzą z bronią.

Misya angielska w Wiedniu.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). »Abend« donosi, że do Wiednia **przyjechała misya angielska wojskowa**, złożona z oddziału wojskowego pod wodzą kilkunastu oficerów.

Tryest wolnym portem.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). »N. Fr. Presse« **donosi, jakoby toczyły się rokowania o ogłoszenie Tryestu wolnym portem.**

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Z Tryestu donoszą, że komisya żywnościowa koalicyi wysyła obecnie do niemieckiej Austryi cztery pociągi z żywnością dziennie zamiast dotychczasowych **dwóch.**

Nieprawdopodobna pogłoska.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Lugano:

Dzienniki włoskie przynoszą niepotwierdzoną wiadomość z Tryestu, że **dynastya Karageorgewiczów została usunięta i proklamowano republikę jugosłowiańską.**

Koalicya rokuje z bolszewikami.

Wiedeń, 4 kwietnia. (PAT). »Der Neue Tag« donosi z Berlina, że plan Focha i Clemenceau'a przywrócenia frontu wojskowego przeciw bolszewikom rosyjskim i węgierskim został zarzucony. **Lloyd George i Wilson zwalczają propozycye francuskie**, podnosząc, że nowa kampania, zdaniem fachowców wojskowych, potrwałaby przynajmniej rok. Na to uchwaliła Rada czterech uważać rządy w Budapeszcie i w Moskwie **za istniejące bez formalnego uznania ze strony koalicyi i rozpocząć z nimi rokowania.**

Uwięzienie bolszewików.

Londyn, 4 kwietnia. »Times« donoszą: W niedzielę uwięziła policya w Liverpoolu 33 agitatorów bolszewickich, Rosyan i Niemców.

Rokowania w Spaa.

Wiedeń, 4 kwietnia. (PAT). Biuro korespondencyjne donosi z Berlina: Biuro Wolffa donosi: Marszałek F o c h przybył onegdaj o godzinie 8½ wieczorem do Spaa i odbył najpierw konferencyę z przewodniczącym komisyi francuskiej Noudantem. Konferencya z przedstawicielem niemieckim Erzbergerem odbyła się wczoraj przed południem.

Sytuacya w Niemczech.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Korespondent »N. W. Journal« donosi z Weimaru, że rząd nie myśli uczynić żadnych koncesyj na rzecz spartakowców, w tem przekonaniu, że żadną koncesya nie zdoła ich przejednać.

Strajk ustał.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). Strajk generalny w Stuttgardzie nagle został przerwany.

O 8 godzinny dzień pracy.

Wiedeń, 4 kwietnia (PAT). »N. W. Journal« donosi z Zurychu, że zanosi się na strajk generalny, o ile do dnia 18 kwietnia nie będzie daną odpowiedź ze strony pracodawców pod gwarancyą rady Związkowej, że z dniem 1 maja zaprowadzony będzie 8 godzinny dzień pracy.

Socyaliści przeciw wojnom.

Kraków, 4 kwietnia (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża:

Lord Robert Cecil przyjął wczoraj Komitet konferencyi socyalistycznej. Komitet przedstawia pewne życzenia w sprawie Ligi narodów. — **Żąda on zniesienia wojen z wyjątkiem takich**, któreby były prowadzone przez Ligę narodów przeciw państwom, nie słuchającym Ligi. Cecil odpowiedział, że w zasadzie przyjęto to już całkowicie.

Spadek korony w Szwajcaryi.

Zurych, 4 kwietnia. Przy płatnościach w Zurychu korony państwa austryacko-niemieckiego spadły na 18.50 centimów, korony państwa czesko-słowackiego na 25.50 centimów.

Wolny handel bawełną angielską.

Rotterdam, 4 kwietnia. Rząd angielski zniósł zakaz wywozu bawełny i tymczasowo pozwolił na wywóz towarów bawełnianych wartości 200 milionów funtów szterlingów.

Kijów pod rządami bolszewików.

(»Burżuazya do piwnic!« — Orgie bandytyzmu. — Straszne kwaterunki żołnierskie. — Demoralizacya żołnierzy).

W warszawskim »Kuryerze Porannym« znajdujemy następujące obrazy z rządów bolszewickich w Kijowie, oparte na informacyach przybyłych stamtąd osób.

Natychmiast po opanowaniu miasta, władze bolszewickie wzięły się do rekwirowania mieszkań prywatnych. Pierwszym powodem do rekwizycyi była potrzeba lokalów dla znacznej liczby instytucyj rządowych. Zaś drugi był ogłoszony w specyalnym dekrecie, który brzmiał, jak następuje:

»Setki lat proletaryat miejski gnił w zimnych i wilgotnych lochach bez najniezbędniejszych chociażby dla zdrowia wygód. Panująca burżuazya, siedząc w ładnych, wykwintnie urządzonych mieszkaniach, nie troszczyła się o los setek tysięcy milionów proletaryuszów, których dzieci umierały w ciemnych lochach. Dziś, kiedy proletaryat wziął władzę w swoje ręce, tak dalej być nie może. Dziś ci, co całe życie swoje byli głodni, źle ubrani o komforcie mieszkaniowym nie mają pojęcia, p o w i n n i z a j ą ć m i e s z k a n i a u z u r p a t o r ó w. B u r ż u a z y a d o l o c h ó w! P r o l e t a r y a t d o p a ł a c ó w«!

Na podstawie tego dekretu w przeciągu trzech pierwszych tygodni władzy bolszewickiej zostały zarekwirowane w Kijowie setki mieszkań prywatn. w centrum miasta. Mieszkańców zajmowanych domów wypędzono w przeciągu kilku godzin. Wreszcie więcej czasu ta manipulacya nie potrzebowała, bo żadnych rzeczy, ani mebli, ani ubrania, ani nawet bielizny z wyjątkiem ręcznej walizy, wypędzanym zabierać z sobą nie pozwolono. Nie dość na tem, nie dano im wzamian innych mieszkań, czyli nawet nie zapędzono burżuazyi do piwnic, ale poprostu pozostawiono ją w najściślejszym znaczeniu słowa bez dachu.

Po wejściu do miasta bandy bolszewickie natychmiast przystąpiły do rewizyi. Był to właściwie mówiąc, najzwyczajniejszy r a b u n e k który odbywał się w sposób następujący. Banda, składająca się ze 100 do 150 ludzi okrążała upatrzony dom, bez żadnego uprzedzenia — ostrzeliwała go z karabinów i kulomiotów, a czasem nawet zarzucała granatami, poczem oddzielnie grupy żołnierzy bolszewickich wdzierały się do mieszkań i czyniły poszukiwania. Bywały wypadki, że niektórzy ze śmielszych go-

spodarzy mieszkaniowych zapytywali na jakiej zasadzie rewizya się odbywa. Na to żołnierze odpowiadali groźbą użycia broni.

Jak się później pokazało, wyższe dowództwo bolszewików, żeby zachęcić żołnierzy do walki, obiecało, że po wzięciu Kijowa żołnierzom wolno będzie w przeciągu pierwszych trzech dni rabować bezkarnie kijowską burżuazyę. To też mając mało czasu, bandy bolszewickie działały z wyjątkową energią. Niektóre domy były obrabowane po kilka razy. Tak np. dom nr 6 w Ryleskim zaułku został napastowany w przeciągu jednego tylko dnia trzy razy.

Oprócz większych band do domów wpadały mniejsze grupy, a nawet pojedyńczy ludzie. — Rabowali na własną rękę lub aresztowali i zabierali z sobą członków rodziny napastowanych. Domyślni proponowali grube łapówki za zwolnienie i byli zwalniani; większości udało się uwolnić później za pomocą wyższej władzy. A bywały i takie wypadki, że aresztowanych znajdywano później z przestrzeloną głową gdziekolwiek na ustronnej ulicy. — Bronić się przeciwko napaściom bandyckim nie było żadnej możliwości, bo natychmiast po zajęciu Kijowa bolszewicy wydali rozkaz, że w przeciągu sześciu godzin każdy, kto posiada jakąkolwiek broń, powinien ją oddać, w przeciwnym razie będzie rozstrzelany bez sądu.

Petlurowcy przed wyjściem z Kijowa doszczętnie zburzyli wszystkie koszary. Po nadejściu wojsk bolszewickich był ogłoszony przymusowy postój żołnierzy w prywatnych mieszkaniach. Lokowanie żołnierzy odbywało się bardzo bezładnie. Były wypadki, że na jeden pokój przypadało dziesięciu, dwunastu żołnierzy. Żołnierze wybierali domy, które im się podobały, wchodzili i zostawali w mieszkaniach lepiej umeblowanych. Już po kilkugodzinnym pobycie nieoczekiwanych lokatorów mieszkania miały wygląd jaknajgorszy. Tłuczono lustra, fortepiany łamano, obrazy rozcinano bagnetami i szablami. Czasem dla żartu żołnierze wszczynali w mieszkaniu strzelaninę.

Znęcanie się nad gospodarzami mieszkań było na porządku dziennym. W jednym domu żołnierze znaleźli kilka butelek wódki, koniaku i wina. Natychmiast rozpoczęła się uczta. Kiedy żołnierze byli już pijani, jeden z nich zaproponował zaprosić do stołu gospodarzy, bo »przecie nie uchodzi gościom ucztować bez gospodarzy«. Rodzina składała się z młodego stosunkowo małżeństwa i siostry gospodarza, dwudziestoletniej panny. Wszystkim im kazano pić. — Po pewnym czasie gospodarza domu związano i zamknięto w jednym z pokoi, a paniom żołnierze kazali rozebrać się zupełnie i pić dalej. Hulanka trwała całą noc. Nazajutrz panna otruła się i umarła.

Przeciw takim kwaterunkom jednak i same władze bolszewickie wkrótce wystąpiły — gdyż zauważyły, że żołnierze za bardzo się demoralizują i po takim postoju odmawiają wyruszenia na front. Doszło do tego, że niektóre oddziały wypadło rozbroić.

Poznańska Rada ludowa do koalicyi.

Rada ludowa miasta Poznania wysłała następujący telegram do prezydenta Wilsona:

»Do szlachetnego prezydenta Stanów Zjednoczonych, który zasadę sprawiedliwości narodowościowej pierwszy uznał za podstawę trwałego pokoju, zwracamy się ze szczerą podzięką za wznowienie sprawy polskiej na arenie międzypaństwowej, pełni ufności, że kierując się tak wzniosłemi ideałami uzna również prawa Polski do polskiego wybrzeża z Gdańskiem.

Miasto Gdańsk aż do roku 1793 należało do Polski, a ludność jego uległa po walce przemocy państwa zaborczego, widząc w przynależności do Polski jedyną gwarancyę, zapewniającą jej rozwój ekonomiczny. Mamy to przeświadczenie, że dzisiajsza spokojna ludność Gdańska — pomijając napływowe żywioły szowinistyczne — szczęśliwą przyszłość tego miasta upatrywać może tylko w łączności z tolerancyjną Polską. Uwzględniając pozatem położenie Gdańska na obszarze pod względem etnograficznym niewątpliwie polskim, możliwość powstania irredenty niemieckiej po wcieleniu miasta tego do Polski uważamy za wykluczoną.

»Jak Polska nie może rozwinąć się należycie bez portowego miasta Gdańska, tak i rozwój Gdańska, położonego nad ujściem polskiej rzeki Wisły, zależny jest od ścisłej łączności z Polską. Dla Prus, posiadających kilka portów na Bałtyku i morzu Północnem zatrzymanie Gdańska nie jest kwestyą bytu, — Polska zaś, pozbawiona swego jedynego naturalnego dostępu do morza, uzależnioną byłaby, szczególnie pod względem politycznym i handlowym, od wrogiej pokojowi świata potęgi pruskiej. Polska, nie zaspokojona w swych odwiecznych, słusznych prawach do wydartych jej kiedyś podstępem i przemocą obszarów, musiałaby ciągle dążyć do naprawienia tej krzywdy.

»Słusznych naszych pretensyj nie może z powyższych względów zaspokoić połowiczne załatwienie kwestyi dostępu Polski do morza. — Wobec tego wszystkiego, dalej wobec konieczności niezależnej od żadnej obcej siły, bezpośredniej łączności Polski z zachodniemi demokracyami świata, mamy niezłomne zaufanie, że Pan, Panie Prezydencie, dążenie Polski do posiadania własnego wybrzeża polskiego z Gdańskiem uzna za słuszne i sprawiedliwe«.

Równocześnie wysłała Rada ludowa do pp. Clemenceau, Cambona i Tardieu następujący telegram:

»Pełna wdzięczności za podyktowane serdeczną życzliwością dla Polski, oraz zrozumieniem jej praw stanowisko w kwestyi granic zachodnich i Gdańska, tutejsza Rada ludowa, jako reprezentancya polskiego Poznania, przesyła Panu wyrazy hołdu i najszczerszych uczuć, płynących z tradycyjnej, braterskiej przyjaźni polsko-francuskiej.

KRONIKA.

Kraków, 4 kwietnia.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Z powodu wzrostu agend administracyi akcyzy, zwłaszcza z powodu czynności przygotowawczych około rozszerzenia linii akcyzowej i budowy nowych Urzędów akcyzowych zwolniło prezydyum miasta st. radcę magistratu dra Zawadzkiego od dalszego prowadzenia jatek i masarni miejskiej i przekazało tę czynność Zarządowi kuchen wojennych.

Przy tej sposobności wyraziło prezydyum miasta drowi Zawadzkiemu gorące uznanie za urządzenie i prowadzenie jatek i masarni miejskiej, które przez dłuższy czas szerszym sferom ludności ułatwiły nabywanie mięsa i wędlin po zniżonych cenach.

PODWYŻSZANIE CZYNSZÓW. Piszą nam z miasta: Właściciele domów, należący do towarzystwa katolickich właścicieli realności, rozesłali do swoich lokatorów drukowany okólnik w którym zawiadamiają, że ściągną z lokatorów kwoty, wypadające z tytułu podwyższenia przez Radę miejską dla właścicieli realności podatku gminnego od czynszu z 5 na 6 prc. i podatku wodociągowego z 4 na 5 prc. Kamienicznicy są zdania, że podwyższenie to powinni zapłacić lokatorzy za cały czas od 1 lipca 1918 i obowiązani są również płacić je nadal. W tym samym okólniku zapowiadają dalej właściciele realności podwyższenie komornego wogóle z powodu, że podwyższono taryfę kominiarską, cenę prądu elektrycznego, za gaz itd. Ta podwyżka jest indywidualna a wysokość jej kamienicznicy tak sobie określili, że n. p. zamiast 60 koron mies. ma się teraz płacić 76 i więcej.

To stanowisko kamieniczników jest, najłagodniej mówiąc ciekawe, zwłaszcza, że owe postulaty wysunęło katolickie towarzystwo właścicieli realności. Wszakże nie upłynął jeszcze ani miesiąc, od posiedzeń budżetowych Rady miejskiej krakowskiej, na których właśnie reprezentanci kamieniczników zapewnili, że podwyżki podatku gminnego od czynszów właściciele real. nie mogą obecnie przerzucić na lokatorów, ponieważ istnieje ustawa o ochronie lokatorów. Co zaś do podwyżek komornego z innych tytułów, jak elektryczność, gaz, kominy itd., to przypominamy tutaj, że wszelkie samowolne podwyższania czynszu przez kamieniczników, dokonane bez porozumienia się i zgody urzędu najmu, są nieważne. Lokatorzy, którzy takie podwyżki zapłacili mogą i mają prawo domagać się ich zwrotu.

SPRAWY PRZEMYSŁOWE. Wydział przemysłu, rękodzieł i handlu wydał w początkach marca kilka rozporządzeń i okólników, dotyczących obrotu rozmaitemi towarami. Wszystkie towary tkane, lniane i trykotowe, zajęte przez jakąkolwiek władzę lub skonfiskowane mają być zgłaszane w Wydziale aprowizacyjnym K. Rz., Radziwiłłowska 3, zaś towary surowe, tekstylne w biurze tekstylnem, ul. św. Marka 34. W sprawie obrotu skórami spodniemi uchylono wszystkie towary tkalne, lniane i trykotowe, zajęte przez jakąkolwiek władzę lub skonfiskowane, mają być zgłaszane w Wydziale aprowizacyjnym K. Rz. Radziwiłłowska 3, zaś towary surowe, tekstylne w biurze tekstylnem ul. św. Marka 34. W sprawie obrotu skórami spodniemi uchylono wszystkie postanowienia b. rządu austr., wprowadzając dla nich wolny obrót wewnątrz obszaru Galicyi.

Rozporządzenia P. K. L. co do obrotu sodą amoniakalną krystaliczną i żrącą, zmieniono o tyle, że zamiast K. U. O. Sekcya III wystawia pozwolenia transportowe (biuro chemiczne wydziału przemysłu i handlu, Marka 34). Prócz tego ustanowiono nowe ceny maksymalne.

W sprawie organizacyi związku gospodarczego przemysłu browarniczego z zakresem działania na terytoryum Galicyi, zmieniono i uzupełniono rozporządzenia b. austr. min. handlu z r. 1916 i ogłoszono nową ustawę związku.

KONFISKATA CHLEBA. Wczoraj policya z komisaryatu na Zwierzyńcu skonfiskowała cały wóz bochenków białego chleba w piekarni Morgenbessera na ul. Zwierzynieckiej. Piekarnia ta, której odebrano, jak i pięciu innym, prawo wypieku chleba na legitymacye, wskutek niedbałego wypiekania i domieszek, wypiekała tylko chleb biały, którego wypiek został obecnie stanowczo zakazany. Co się ze skonfiskowanym chlebem stało, nie wiemy. Naszem zdaniem, w takich wypadkach, powinien on być natychmiast przy asystencyi policyi rozsprzedany np. w miejskim sklepie po cenie wyznaczonej na chleb czarny.

ZABURZENIA „CHLEBOWE“ W PODGÓRZU. — Wczoraj Podgórze było przez cały dzień widownią zaburzeń tłumu na tle aprowizacyjnem. Rano wielki ogon odbiorców, czekających przed sklepem miejskim na chleb, gdy mu wreszcie urzędnik magistratu oświadczył, że chleba dzisiaj nie będzie, wzburzył się i rozpoczął hałasować przed gmachem filii magistratu. Zwłaszcza kobiety, które już od dwóch dni daremnie czekają na chleb, nie chciały ustąpić; usiłowano także zdemolować sklep. Popołudniu niepokoje się powtórzyły. Przed filią magistratu znowu zebrał się tłum, a wzdłuż ulic biegły tłumy wyrostków, usiłujących zamykać sklepy. Wzburzenie trwało do wieczora.

Niepokoje te świadczą najlepiej o fatalnej sytuacyi aprowizacyjnej Krakowa, zaradzenie której jest obecnie najpierwszem i najważniejszem zadaniem władz.

CZASOPISMA GÓRNICZO-HUTNICZEGO Nr. I r. 1919 ukazał się. Zawiera: Odezwa. Polski państwowy zakład geologiczny: dr Władysław Szajnocha. O złożach węgla brunatnego w Galicyi i Polsce: inż. Edw. Windakiewicz. Sprawa Śląska cieszyńskiego: inż. Fr. Drobniak. Zagadnienia przemysłu naftowego w Polsce: dr K. Tołwińska. Przemysł górniczo-hutniczy Galicyi w latach 1912 do 1918 na tle dat ostatniego pięćdziesięciolecia: Stanisław Kamiński. Wiadomości bieżące. Ogłoszenia. — Adres redakcyi i administracyi czasopisma: Kraków, ul. Jagiellońska 5.

KRAKOWSKI ZWIĄZEK FILATELISTÓW odbył dnia 21 marca br. pierwsze walne zgromadzenie. Do Wydziału weszli: pp.: dr Tomasik Leon, nadkomisarz dyr. policyi jako prezes, pułkownik Homiński Rudolf, jako wiceprezes, Adamski Stan. skarbnik, Ferentz Maksymilian, sekretarz, kapitan Maryan Winiarz, kierownik wymiany, Chomętowski Jan, bibliotekarz, Chmurski Adam i Eustachy Kielesiński. Do komisyi rewizyjnej: pp. dr Witold Ostrowski, dr Władysław Harajewicz i Maryan Bośniacki. Założenie kooperatywy, dostarczanie marek młodym filatelistom, stojącym po za Związkiem, celem uchronienia ich przed paskarstwem niesumiennych handlarzy, założenie własnego pisma fachowego, wydanie katalogu marek polskich Związkowi, współpraca z klubami zagranicznymi i wiele innych tematów żywotnych były treścią obrad. Na odbytem dnia 29 zm. posiedzeniu Wydział unormował warunki przyjęcia członków, sposób wymiany marek i załatwił wszystkie bieżące sprawy administracyjne. Liczne korespondencye członków tak miejscowych jak i zamiejscowych załatwi Związek dopiero po wyjściu z druku odnośnych kwestyonaryuszy i norm, zawierających w głównych zarysach odpowiedzi na wystosowane pytania.

ODCZYT O WŁASNOŚCI. W sobotę d. 5 bm. odbędzie się w czytelni Polskiego Związku niewiast katolickich (Szczepańska 5) o godz. 5-tej zebranie członków z odczytem ks. prof. dra Konstantego Michalskiego: „O własności“. Goście mile widziani.

IV WYKŁAD O PIEŚNI NOWOCZESNEJ (Żeleński-Noskowski-Gall-Niewiadomski) wygłosi dr Józef Reiss w „Kollegium“ w sobotę, 5 bm. Śpiewa dr A. Rawicz, akompaniuje prof. Lipski. Początek o godzinie 7 wieczór.

Z TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO. Kazimiera Drozdowska, pianistka wykona na koncercie, który się odbędzie w piątek, dnia 11 bm. w sali Saskiej: 1) Bach-Busoni: Chaconna, 2) Franck: Prelud, chorał i fuga, 3) Medtner: Clärchensonate c-moll, 4) Liszt: Sonety Petrarki Nr. 104 i 123, 5) Szulecka, a) Impresya, b) Etude quasi, ... c) Szymanowski: Thème varié op. — Bilety do nabycia w księgarni Fr. Eberta, Sławkowska (Hotel Saski). Czysty dochód na „Obronę kresów“.

Z kraju.

WYSOKOŚĆ OBIEGU MARKI POLSKIEJ. Dyrekcya polskiej krajowej Kasy pożyczkowej ogłasza w „Monitorze polskim“ stan emisyi wypuszczonych przez siebie biletów po dzień 30 marca 1919 r. Do owego terminu znajdowało się w obiegu niespełna 1216 milionów marek polskich, z czego na bilety emisyi berlińskiej przypada 880 milionów po dzień 11 listopada 1918, a na emisyę uskutecznioną już przez P. Kr. K. Pożyczkową za zezwoleniem władz polskich 336 milionów. Ogółem wydrukowano marek polskich za 1516 i ćwierć miliona, z czego destrukty wynoszą 8 milionów, a zapasy kasowe 361 i ćwierć miliona.

OSTRZELIWANIE LWOWA. „Gazeta Poranna“ donosi: Artylerya ukraińska znów ostrzeliwała wczoraj jedno z przedmieść Lwowa. Padło kilkadziesiąt pocisków. Czy były jakie ofiary, na razie nie wiadomo. Jeden pocisk padł na miasto, jednak nie wyrządził żadnej szkody.

„ROZDZIELENI“ POLACY WE WSCHODNIEJ GALICYI. Ze „Zniczu“ stanisławowskiego podajemy następujące ogłoszenia Polaków ze wschodniej Galicyi poszukujących swoich rodzin:

Anna Bondi, Bochnia. — Jesteśmy zdrowi wszyscy, prosimy tą drogą o wiadomość o mamie i Fredziu. Janina, Radziechów.

Franciszka Kossek, Bochnia. — Jestem zdrowa i cała i pani Janki. Proszę tą drogą o wiadomość — Olga, Radziechów.

Leon Wacel, Kraków, Pędzichów 15. — Jesteśmy zdrowi i dobrze nam się wiedzie, tylko zupełny brak wiadomości o Tobie i całej rodzinie bardzo nam dolega. Pisałem kilka listów, czy doszły? Staraj się dać znać o sobie koniecznie, może również przez gazety. — Wacka.

Zegestowscy, Kraków, Aleja Słowackiego 19. Dajcie znać tą drogą o waszem i Miecinsia zdrowiu. My zdrowi. Ja w Stanisławowie, Mania z Zosią jeszcze w Śniatynie. — Włodek.

Milu, co jest z Tobą. My zdrowi wszyscy. Niespokojni jesteśmy o Ciebie. Daj wiadomość tą samą drogą. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje Emilia Trojnar, prosimy o łaskawe doniesienie za zwrotem kosztów. — Trojnarowie, Rożniatów-Krechowice.

INAUGURACYA UNIWERSYTETU ŻOŁNIERSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: Inauguracya wykładów w U. Ż. zorganizowanych i prowadzonych przez Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych wspólnie z wojskowością odbyła się w sobotę 29 marca o godzinie 3 popołudniu w wielkiej sali Sokoła. Mimo dość późnego opublikowania, jawił się znaczny zastęp słuchaczy-legionistów, z komendy zaszczycił uroczystość swą obecnością brygadyer Mączyński i pułk. Strzelecki. Po przemowie wstępnej dyr. dr K. Wojciechowskiego, wygłosił prof. Uniw. dr K. Twardowski wykład pt. „Co to jest patryotyzm“. W ściśle rzeczowem a jednak niezwykle przystępnem opracowaniu określił prelegent istotę oraz genezę patryotyzmu, podał zasadnicze niebezpieczeństwa, jakie mu najczęściej grożą, a wypływają z ciasnoty rozumu lub serca a wreszcie podał cechy prawdziwego patryoty-obywatela, patryoty w czynach, nie frazesach, szczególnie podnosząc obowiązki i zasługi żołnierza polskiego.

Słuchacze, którzy z niesłabnącem napięciem słuchali godzinnych wywodów, podziękowali oklaskami prelegentowi, poczem brygadyer Mączyński w krótkich żołnierskich słowach podziękował organizatorom i prelegentom, podniósł znaczenie wykładów dla żołnierzy-Polaków, którzy nie przeciwstawia się cywilnemu społeczeństwu, lecz jako współobywatele pracują dla jednej całej Ojczyzny, a wreszcie w imieniu żołnierzy zapewnił o zrozumieniu potrzeby U. Ż. i o żywem poparciu. Wieczorem tegoż dnia odbyło się kilka zwykłych wykładów po herbaciarniach, następnie odbywać się mają stale dwa razy w tygodniu o godz. 6 wieczorem, gdy żołnierze wolni są od swych obowiązków.

REWIZYE W PRZEMYŚLU. „Ziemia Przemyska“ donosi, że w mieszkaniu dra Kormosza, przywódcy ukraińskiego, znaleziono wielką ilość broni i kosz z dynamitem. Okazuje się, że w nieobecności dra Kormosza jego przyjaciele polityczni używali pozostałych po nim pokojów jako składu przygotowawczego na wszelki wypadek materyału wojennego.

UROCZYSTOŚĆ KOŚCIUSZKOWSKA W OŚWIĘCIMIU odbędzie się dnia 6 bm. Program obejmuje solenne nabożeństwo, pochód na plac Kościuszki, gdzie będzie odsłonięta tablica pamiątkowa i wygłoszone będą okolicznościowe przemowy. O godzinie 5 popołudniu odbędzie się w Zakładzie Salezyańskim uroczysta Akademia z obfitym programem deklamacyjno-muzycznym.

BOCHNIA. Donoszą nam z Bochni, że dnia 5 kwietnia br. odbędzie się w sali Kasyna koncert p. Karoliny Wolskiej, śpiewaczki, z współudziałem M. Łąckiego, barytona opery wiedeńskiej. Akompaniament objął dyr. Konrad Neuger, kapelmistrz opery wiedeńskiej. Koncert obudził w naszem mieście wielkie zainteresowanie ze względu na doskonały zespół koncertantów.

NA POŻYCZKĘ PAŃSTWOWĄ. Polski fundusz wdów i sierót zgłosił dalsze subskrypcye w wysokości 300.000 K w Filii Banku krajowego w Krakowie i 300.000 K w Banku Galicyjskim dla handlu i przemysłu w Krakowie.

WIELKI POŻAR W OPOCZNIE. W piątek wieczorem dnia 21 marca br. z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł pożar we wsi Gorzałków gm. Opoczno i strawił doszczętnie trzydzieści zagród włościańskich.

REPERTOAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W piątek, 4 kwietnia: „Nieboska komedya“ Z. Krasińskiego.

W sobotę, 5 kwietnia: Nowość! „Wygnany Eros“, komedya fantastyczna w 4 aktach T. Konczyńskiego.

REPERTOAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W piątek, 4 kwietnia: „Piękna Helena“.

W sobotę, 5 kwietnia: „Nowa firma“.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca
RUDOLF OSMAN.